

JACEK ST. BOJARSKI

MIEJSCE I ROLA DIAKONA W SPOŁECZNOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

na podstawie *Didascalía apostolorum*

Treść: Wstęp; I. Miejsce diakona w hierarchii kościelnej; II. Stosunek diakona do biskupa; III. Funkcje diakona w społeczności chrześcijańskiej; Zakończenie.

WSTĘP

Zagadnienie diakonatu w Kościele rzymskokatolickim cieszy się, szczególnie w ostatnich dwóch dziesiątkach lat, żywym zainteresowaniem¹. Zrodziło się ono już przed pierwszą wojną światową w związku z ideą wznowienia diakonatu jako odrębnego i stałego stopnia hierarchicznego. Podczas ostatniej wojny, w obozie w Dachau, zainteresowali się tym problemem dwaj duchowni: W. Schamoni i O. Pies. W październiku 1947 r. O. Pies opublikował swoje refleksje na ten temat w artykule *Erfahrung aus dem Priesterleben in Dachau*². Pod wpływem lektury tego artykułu M. J. Hornef w 1949 r. ogłosił artykuł *Um die Wiederlegung des Diakonats*³. Wiosną 1951 r. we Fryburgu powstała pewnego rodzaju wspólnota diakonów (*Cercle du diaconat*). W rok później ukazał się pierwszy numer *Bulletin du Cercle du diaconat* poświęcony problematyce diakonatu⁴. W 1953 r. W. Schamoni opublikował pierwszą monografię

¹ Zob. J. Hornef, P. Winninger, *Chronique de la restauration du diaconat (1945—1965)*. W: *Le diacre dans l'Eglise et monde d'aujourd'hui*, Paris 1966 s. 205—223.

² O. Pies, *Block 26. Erfahrung aus dem Priesterleben in Dachau*, *Stimmen der Zeit* 141 (1947/1948) s. 10—28.

³ J. Hornef, *Um die Wiederlegung des Diakonats*, *Die Besinnung* 4 1949 s. 298—306.

⁴ *Bulletin du Cercle du diaconat* (maj 1952).

o diakonacie, w której przedstawiał swoje uwagi przemyślane w Dachau⁵. W tym samym roku ukazała się zbiorowa praca autorów protestanckich⁶, zawierająca cenny artykuł H. K r i m m a na temat diakonatu w starożytnym Kościele Katolickim⁷. Spośród prac, które ukazały się w tym okresie, warto odnotować artykuł K. B ö e h m e r l e zamieszczony w czasopiśmie *Der Seelsorger*⁸, rozszerzony w numer specjalny w 1957 r.⁹ Od 1953 r. specjalistyczne czasopisma teologiczne szeroko otwierają swoje łamy dla problemu diakonatu. Zajmują się nim najwybitniejsi teologowie¹⁰.

Wszystkie zasygnalizowane publikacje ograniczają się do terenu krajów niemieckich. Na forum międzynarodowym po raz pierwszy zagadnienie diakonatu zostało postawione przed opinią katolicką na Międzynarodowym Kongresie duszpastersko-liturgicznym w Asyżu we wrześniu 1956 r. w projekcie biskupa Van Bekkum pt. *Le renouveau liturgique au service des missions*. Odtąd problem diakonatu coraz częściej figuruje w programach różnego rodzaju kongresów liturgicznych i misyjnych. Na II Międzynarodowym Kongresie Apostolatu Świątecznych w październiku 1957 r., po zapoznaniu się z artykułem O. E p a g n e u l na temat roli diakona w Kościele współczesnym¹¹, zabrał głos na ten temat sam papież Pius XII. W 1959 r.

⁵ W. Schamoni, *Familienväter als geweihte Diakone*, Paderborn 1953.

⁶ *Das diakonische Amt der Kirche*, Stuttgart 1953.

⁷ H. Krimm, *Das Diakoniat in der frühkatholischen Kirche*. W: *Das diakonische Amt der Kirche*, Stuttgart 1953.

⁸ K. Böhmerle, *Laienhelfer oder Weihediakon?*, *Der Seelsorger* 24 (1953) s. 22—24.

⁹ K. Böhmerle, *Geschult, geformt, geweiht. Anregungen zur Discussion über das Weihediakoniat*, *Der Seelsorger* 27 (1956/57) Sonderheft Januar.

¹⁰ Szczególnie K. R a h n e r poświęca dużo uwagi zagadnieniu diakonatu w swoich pracach, m. in. na uwagę zasługują: *Dogmatische Vormerkungen für eine richtige Fragestellung über die Wiedererneuerung des Diakonats*. W: *Theologie in Geschichte und Gegenwart*, München 1957 s. 135—144; *Über das Laienapostolat II. Über das Apostolat im Allgemeinen*, *Der Grosse Entschluss* 9(1954) s. 282—285; *Diakon III In der Dogmatik*. W: *Lexikon für Theologie und Kirche* t. 3, Freiburg i. Br. 2 1959 kol. 321 n.; *Erwägungen über Inhalt und Aufbau eines Sammelwerkes über die zeitgemässe Erneuerung des Diakonats*, *Caritas* 39 (1961) z. 1 s. 6—14.

¹¹ M.-D. Epagneul, *Du rôle des diacres dans l'Eglise d'aujourd'hui*, *Nouvelle Revue Theologique* 79 (1957) s. 153—168.

podczas Międzynarodowego Tygodnia poświęconego studiom liturgicznym i misyjnym wypowiedział się w tej sprawie arcybiskup Nagpuru, E. D. Souza. W tym samym roku ukazała się też książka J. Hornefa, która natychmiast została przełożona na inne języki¹².

Wszystkie wymienione publikacje i wypowiedzi wywołały ożywione dyskusje; po roku 1959 pojawiło się na ten temat około stu artykułów i recenzji. Miało to zapewne związek z zapowiedzianym przez Jana XXIII soborem powszechnym. Właśnie w momencie otwarcia soboru ukazało się podstawowe dzieło w kwestii diakonatu dedykowane kardynałom Wyszyńskiemu i Koenigowi. Jest to praca zbiorowa (około 30 współpracowników) wydana pod redakcją K. Rahnera i H. Vorgrimlera¹³, a która nosi tytuł *Diaconia in Christo* (650 stron).

W ślad za tymi pracami o charakterze teoretyczno-praktycznym podjęto próby spojrzenia na zagadnienie diakonatu z historycznego punktu widzenia¹⁴.

Przyłączając się do nich, pragnę przedstawić miejsce i rolę diakona w społeczności chrześcijańskiej na podstawie *Didascalia apostolorum*¹⁵. Konieczność podjęcia dalszych badań dotyczących miejsca i roli diakona w społeczności chrześcijań-

¹² J. Hornef, *Kommt der Diakon der frühen Kirche wieder?*, Wien 1959.

¹³ *Diaconia in Christo. Über die Erneuerung des Diaconats*, Freiburg i. Br. 1962.

¹⁴ J. Colson, *La fonction diaconale aux origines de l'Eglise*, Paris — Brügge 1960; *Quellen zur Geschichte der Diaconie*, Stuttgart (Ewangelische Verlagswerk) 1960—1963, 2 vol.

¹⁵ *Didascaliae Apostolorum fragmenta Veronensia Latina. Accedunt Canonum qui dicuntur apostolorum et Aegyptiorum reliquiae*, ed. E. Hauler, Lipsiae 1900 s. 1—64; *Horae Semiticae I. The Didascalia Apostolorum in Syriac*, ed. M. Gibson, London 1903; *Horae Semiticae II. The Didascalia Apostolorum in English*, ed. M. Gibson, London 1903; *Die syrische Didascalia, übersetzt und erklärt von h. Achelis und J. Flemming*, in die ältesten Quellen des orientalischen Kirchenrechts II. Leipzig 1904; *Didascalia et Constitutiones Apostolorum*, ed. F. X. Funk, Paderbornae 1905; *La Didascalie des douze apotes*, ed. F. Nau, Paris 1912; *The Etiopic Didascalia translated*, ed. J. M. Harden, London—New York 1920; *Didascalia Apostolorum. The Syriac Version translated and accompanied by the Verona Latin fragments*, ed. R. H. Connolly, Oxford 1929; *Didascaliae Apostolorum Canonum ecclesiasticorum Traditionis apostolicae versiones Latinae*, ed. E. Tidner, Berlin 1963.

skiej pierwszych wieków wynika z jednej strony z dotychczasowej sytuacji instytucji diakonatu w Kościele rzymskokatolickim, z drugiej strony — z decyzji powziętej przez Sobór Watykański II dotyczącej możliwości przywrócenia diakonatu jako odrębnego i trwałego stopnia hierarchicznego.

1. Zagadnienie diakonatu w świetle dokumentów Vaticanum II

Sobór Watykański II ujmuje zakres kompetencji diakona w następujący sposób: „Na niższym szczeblu hierarchii stoją diakoni, na których nakłada się ręce *nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi*. Umocnieni bowiem łaską sakramentalną, w posłudze liturgii, słowa i miłości służą Ludowi Bożemu w łączności z biskupem i jego kapłanami. Zadaniem diakona, stosownie do tego, co mu wyznaczy kompetentna władza, jest uroczyste udzielanie chrztu, przechowywanie i rozdzielanie Eucharystii, asystowanie i błogosławienie w imieniu Kościoła związkom małżeńskim, udzielanie wiatyku umierającym, czytanie wiernym Pisma świętego, nauczanie i napominanie ludu, przewodniczenie nabożeństwu i modlitwie wiernych, sprawowanie sakramentaliów, przewodniczenie obrzędowi żałobnemu i pogrzebowemu. Poświęcając się powinnościom miłości i posłudze, diakoni winni mieć w pamięci upomnienie św. Polikarpa: *Miłosierni, gorliwi, postępujący drogą prawdy tego Pana, który stał się sługą dla wszystkich*¹⁶.

Sobór Watykański II podaje zatem stosunkowo szeroki wachlarz możliwości wykorzystania diakona w pracy duszpasterskiej. Zarówno jednak w teologii jak i w praktyce Kościoła Zachodniego diakonat był od dość dawna uważany tylko za jeden ze szczebli do prezbiteratu. Stąd również wymienione przez Sobór funkcje wykonywane były w bardzo ograniczonym zakresie i przez czas na ogół bardzo krótki. Nawet nieliczne funkcje liturgiczne łącznie z obowiązkiem głoszenia słowa Bo-

¹⁶ *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 29. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje Dekrety Deklaracje, tekst polski*, Poznań 1968 s. 135.

zego, które diakonowi przyznaje aktualnie obowiązujące prawo kanoniczne, w praktyce nie były w pełni wykorzystywane¹⁷.

Postanowienia Soboru Watykańskiego II dotyczące możliwości przywrócenia stałego diakonatu znajdują się w trzech dokumentach.

W *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* Ojcowie Soboru postanawiają: „A ponieważ te obowiązki, nader konieczne dla życia Kościoła, z trudem tylko mogą być spełniane w wielu okolicach przy panującej dziś dyscyplinie Kościoła łacińskiego, można będzie w przyszłości przywrócić diakonat jako właściwy i trwały stopień hierarchiczny. Do kompetentnych zaś rozmaitego rodzaju terytorialnych Konferencji Biskupów za aprobatą samego papieża, należy rozstrzygnięcie, czy i gdzie jest rzeczą dogodną ustanowić tego rodzaju diakonów dla sprawowania opieki duszpasterskiej. Za zgodą Biskupa Rzymskiego będzie można udzielać diakonatu takiego mężom dojrzałym, również żyjącym w stanie małżeńskim, a także zdatnym do tego młodzieńcom, dla których jednak obowiązek celibatu winien pozostać w mocy”¹⁸. W ustępie tym jest mowa tylko o możliwości przywrócenia tej starożytnej instytucji.

O wiele bardziej zobowiązująco brzmi decyzja Soboru w tej sprawie zawarta w *Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła*: „Tam, gdzie Konferencje Biskupów uznają to za słuszne, należy wznowić diakonat jako trwały stan życia według norm Konstytucji o Kościele. Wypada bowiem, żeby osoby, które spełniają prawdziwie służbę diakona, głosząc jako katechiści słowo Boże, kierując w imieniu proboszcza czy biskupa odległymi wspólnotami chrześcijańskimi, albo praktykując miłość w dziełach społecznych czy charytatywnych, byli umacniani przez obrzęd włożenia rąk przekazany tradycją apostołską i łączeni ściślej z ołtarzem, aby przez sakramentalną łaskę diakonatu mogli skuteczniej wykonywać swoją służbę”¹⁹.

W końcu w *Dekrecie o Kościołach Wschodnich katolickich* czytamy: „Aby starodawne rozporządzenia dotyczące sakramentu Kapłaństwa w Kościołach Wschodnich znowu odzyskały

¹⁷ Kan. 1274, § 2; 845, § 2; 741.

¹⁸ *Konst. dogm. o Kośc.*, nr 29; dz. cyt. s. 136.

¹⁹ *Dekret o działalności misyjnej Kościoła*, nr 16; dz. cyt. s. 453 n.

swe znaczenie, gorąco życzy sobie Święty Sobór, aby wznowiona była instytucja trwałego diakonatu tam, gdzie wyszła ze zwyczaju”²⁰.

Jak wynika z tych tekstów, postanowienia Soboru były podyktowane względami natury duszpasterskiej i aktualnymi potrzebami Kościoła. Niemniej jest rzeczą zrozumiałą, że muszą one znaleźć swoje uzasadnienie również w historii, i to tej najdawniejszej. Przystosowanie bowiem instytucji sięgającej czasów apostoelskich, postulowane przez wymogi czasów obecnych, musi ostatecznie dokonać się zgodnie z tradycją.

Wiadomo, że diakonat w Kościele pierwotnym nie tylko istniał, ale i odgrywał w nim pierwszorzędną rolę. Już choćby powierzchowna znajomość świadectw tradycji chrześcijańskiej pozwala stwierdzić, że diakonat w Kościele pierwotnym nie był instytucją fikcyjną i niewykorzystywaną, jak to ma miejsce obecnie. Przeciwnie, z funkcją diakona związane były zadania niezwykle doniosłe i wielostronne. Najprawdopodobniej jednak należy ich szukać gdzie indziej, aniżeli w zakresie katechezy czy funkcji wyłącznie kultowych. To zaś wymaga dokładnego zbadania.

Należałoby więc przestudiować z tego punktu widzenia możliwie wszystkie świadectwa starożytne, aby uzyskać jakiś całościowy pogląd na to zagadnienie. Zanim jednak to będzie możliwe, należy przeanalizować poszczególne zabytki literatury starochrześcijańskiej. Dokumentem, który z tego względu zasługuje na szczególną uwagę, jest *Didascalia apostolorum*, uznawana przez historyków za jedno z najlepszych świadectw tradycji chrześcijańskiej III wieku²¹.

2. Tło historyczne

Struktura społeczności chrześcijańskiej zasadniczo ustala się już w ciągu II wieku. Przedstawia ona przy tym wcale poważne bogactwo i zróżnicowanie. Spotyka się więc w jej łonie

²⁰ Dekret o Kościołach Wschodnich katolickich, nr 17; dz. cyt. s. 186—187.

²¹ Dziełko to powstało w środowisku syryjskim około połowy III wieku. Por. *La date de la Didascalie des apôtres*, Revue d'Historie Ecclesiastique 2(1901) s. 798—809 i P. Galtier, *La date de la Didascalie des apôtres*, tamże 28 (1947) s. 315—351.

różnego rodzaju charyzmatyków, którzy reprezentują powołanie specjalne; występują w niej dziewice i asceci, którzy dążą do doskonałości ewangelicznej, jak również małżonkowie usiłujący realizować ideał chrześcijański w ramach życia rodzinnego, istnieją wreszcie ci, którzy stanowią awangardę w dawaniu świadectwa Ewangelii — wyznawcy i męczennicy. Dostrzega się także, aczkolwiek nie zawsze dość ostro, wyodrębnienie kleru i laikatu, przy czym w łonie tego ostatniego następuje dość jaskrawy kontrast między tymi, którzy w pełni uczestniczą w życiu społeczności, i tymi, którzy tylko częściowo trwają z nią w łączności — katechumeni i pokutnicy²².

Nowy etap w rozwoju organizacji i życia chrześcijańskiego zaznacza się wyraźnie w III wieku, kiedy to hierarchiczna organizacja społeczności chrześcijańskiej ustala się w sposób bardziej jednolity. Wynika to z sytuacji, w jakiej znalazło się chrześcijaństwo w tym okresie. Z jednej strony Kościół znacznie rozszerza zakres swoich wpływów zarówno pod względem liczebnym jak i społecznym, obejmując swoim zasięgiem nie tylko warstwy upośledzone, spychane na margines życia społecznego, ale i warstwy kierownicze w ówczesnym imperium. Z drugiej strony chrześcijanie, wychodząc z getta małych grup, w którym się znajdowali w ciągu I—II stulecia, podejmują w bardzo szerokim zakresie konfrontację własnych wartości ze społeczno-kulturalnym światem hellenistycznym i rzymskim²³. Ta ekspansja domaga się wysiłku zmierzającego do rozbudowy organizacyjnej, której świadectwo znajdujemy, obok *Traditio apostolica*, właśnie w *Didascalia apostolorum*²⁴.

3. Materiał źródłowy

Didascalia dostarcza historykowi stosunkowo sporo materiału, który niejednokrotnie był wykorzystywany dla przedstawienia różnych instytucji kościelnych tamtych czasów²⁵. Nie

²² J. Daniélou — H. Marrou, *Nouvelle histoire de l'Eglise. I. Des origines à Grégoire le Grand*, Paris 1963 s. 145.

²³ J. Kłoczowski, *Wspólnoty chrześcijańskie*, Kraków 1964 s. 23.

²⁴ J. Daniélou — H. Marrou, dz. cyt. s. 195.

²⁵ Np. J. J. Cuesta, *La penitencia medicinal desde la Didascalia apostolorum a S. Gregorio de Nisa*, *Revista Espanola Teologica* 7 (1947) s. 337—344; K. Rahner, *Busslehre und Busspraxis der Didascalia*

jest jednak rzeczą łatwą odtworzenie na podstawie tego dokumentu całościowego obrazu określonego zagadnienia, ponieważ mamy tu niekiedy do czynienia jedynie z aluzjami, które pozwalają tylko na domysły i hipotezy. Należałoby więc uwzględnić także inne źródła z tego okresu, aby można było dokonać jakiegoś całościowego i możliwie wyczerpującego opracowania danego tematu.

To spostrzeżenie odnosi się również i do zagadnienia nas tu interesującego. O diakonie w *Didascalii* jest mowa stosunkowo często. Są to jednak na ogół tylko wzmianki przy okazji omawiania różnych spraw dotyczących dyscypliny kościelnej. Stąd materiał jakim dysponujemy w *Didascalii*, jest raczej fragmentaryczny.

Niemniej jest to materiał wyjątkowo interesujący dla historyka i zasługuje na szczególną uwagę. Już samo jego wyodrębnienie a następnie przedstawienie w pewnym porządku może być bardzo pożyteczne dla interesujących się tym zagadnieniem. Dokonanie tego oraz próba przynajmniej częściowej analizy niektórych tekstów jest właśnie zadaniem tej pracy. Materiał, którym dysponujemy, pozwala ująć nasz temat w następujące trzy zasadnicze punkty:

- I. Diakon w hierarchii;
- II. Diakon w stosunku do biskupa;
- III. Diakon w stosunku do społeczności:
 1. w zakresie społeczno-charytatywnym;
 2. w zakresie kultu;
 3. w zakresie duszpasterskim ²⁶.

I. MIEJSCE DIAKONA W HIERARCHII KOŚCIELNEJ

Spółeczność chrześcijańska — taka, jaka nam się jawi na podstawie *Didascalii* — ma wcale poważnie zróżnicowaną strukturę. Przede wszystkim występuje w niej wyraźne wyodręb-

Apostolorum, Zeitschrift für katholische Theologie 72 (1950) s. 257—281; J. Colson, *L'évêque dans la Didascalie des apôtres*, Vie spirituelle, Supplement 18 (1951) s. 271—290.

²⁶ W pracy tej posługuję się przekładem łacińskim dokonany przez F. X. Funka z wersji syryjskiej, oznaczając go skrótem F; uwzględniam jednak zachowane partie łacińskiej wydane przez E. Tidnera (zob. przyp. 15).

nienie hierarchii i laikatu²⁷. Nie oznacza to jednak, że ten ostatni ma w społeczności mniejsze znaczenie. Świadczą o tym wyraźnie słowa skierowane właśnie do laikatu: „wy jesteście świętym kościołem powszechnym, królewskim kapłaństwem, zgromadzeniem świętym, przybrany ludem, wielkim kościołem, oblubienicą przystrojoną dla Pana Boga”²⁸. Odróżnienie laikatu od hierarchii nie oznacza też, jakoby był on jednolitym a jednocześnie nieokreślonym zbiorowiskiem ludzi. Przeciwnie, przedstawia on wielkie bogactwo i różnorodność grup. Nas jednak interesuje zróżnicowanie w obrębie samej hierarchii.

Zróżnicowanie to, zależne od stopnia święceń lub spełnianych funkcji, jest bardzo wyraźne. *Didascalia* wylicza najpierw stopnie hierarchiczne w związku z analogią, jaką widzi między ofiarą St. Testamentu a czynnościami kultowymi chrześcijan. Są tu więc wymienieni biskupi, diakoni, presbiterzy, wdowy i sieroty. Równocześnie autor *Didascalii* wskazuje na analogię między kapłaństwem St. i N. Testamentu. Biskupi w tym układzie zajmują miejsce najwyższych kapłanów. Rzecz przy tym znamienita, że według *Didascalii* diakoni, presbiterzy, wdowy i sieroty również spełniają funkcje kapłanów i lewitów St. Testamentu²⁹.

Nie jest to jedyne zestawienie stopni hierarchicznych występujące w *Didascalii*. Istnieje jeszcze inne. Różni się ono od pierwszego tym, że uwzględnia odrębny stopień diakonisy, a także daje teologiczne uzasadnienie tego hierarchicznego układu. Uwzględnianie aspektu teologicznego w tym drugim opisie pozwala niewątpliwie na o wiele głębsze ujęcie hierarchii chrześcijańskiej aniżeli porównanie jej z kapłaństwem St. Testamentu³⁰. Stąd zasługuje ono na nieco dokładniejszą analizę.

²⁷ *Audite ergo etiam vos, laici, electa Dei ecclesia. Did. Ap. (F), II, 26, 1 s. 102.*

²⁸ Tamże.

²⁹ *Qui tunc erant sacerdotes et levitae, modo sunt diaconi, presbyteri, viduae et orphani. Dz. cyt. II, 36, 3 tamże.*

³⁰ *Primus vero sacerdos vobis et levita episcopus: hic est, qui verbum vobis ministrat et mediator vester est; hic est magister et post Deum per aquam regenerans pater vester; hic princeps et dux vester, hic est rex vester potens; hic loco Dei regnans sicuti Deus honoratur a vobis, quoniam episcopus in typum Dei praesidet vobis. Diaconus autem in typum Christi adstat; ergo diligitur a vobis. Diaconissa vero in typum*

1. Rola biskupa w społeczności chrześcijańskiej

Biskup we wspomnianym wykazie występuje jako najwyższy kapłan i lewita ³¹. Jest on sługą słowa i pośrednikiem, nauczycielem i pierwszym po Bogu ojcem, dzięki odrodzeniu przez wodę, które się przez niego dokonuje; jest księciem, wodzem i królem potężnym, który rządzi w zastępstwie Boga; zajmuje więc Jego miejsce i dlatego należy mu się cześć taka, jaka przysługuje samemu Bogu ³².

To ostatnie stwierdzenie, które wydawać się może nieomal bluźnierstwem, znajduje swoje uzasadnienie w innym miejscu *Didascalii* ³³. Autor powołując się na Pismo św., w którym Mojżesz nazwany jest bogiem, stwierdza, że wobec tego i biskupa należy czcić jak boga ³⁴. Nie jest to jednak jakaś antropolatria. Wynika to z innego wyrażenia *Didascalii*, w którym autor wyraźnie zaznacza, że właśnie Pana Boga należy czcić przez oddawanie czci przełożonym ³⁵.

Racje, dla których należy taką czią otaczać biskupa, wynikają przede wszystkim z faktu, że dzięki niemu chrześcijanie są dziećmi Bożymi. Jest on zatem po Bogu ich ojcem i matką, co jest równoznaczne z udzielaniem życia ³⁶. To on ich uwalnia od grzechów, odradza ich przez wodę, napełnia Duchem św., jak mlekiem karmi ich słowem, wzmacnia nauką, utwierdza napomnieniem, udostępnia im uczestnictwo w Eucharystii i czyni ich uczestnikami i współdziedzicami obietnic Bożych. W końcu to on otrzymał od Boga władzę nad życiem i śmiercią jako sędzia, od którego zależy także odzyskanie utraconego życia ³⁷.

Sancti Spiritus honoretur a vobis. Presbyteri etiam in typum apostolorum spectentur a vobis. Viduae et orphani in typum altaris putentur autem a vobis. Dz. cyt. II, 26, 4—8 s. 104.

³¹ Dz. cyt. II, 26, 4 tamże.

³² Tamże.

³³ Dz. cyt. II, 29 s. 110.

³⁴ Dz. cyt. II, 30; 31, 3 s. 112.

³⁵ *Domīnum Deum honorare debetis per antistites vestros.* Dz. cyt. II, 28, 9, s. 110.

³⁶ *Propterea, homo, agnosce episcopos tuos, per quos es filius Dei, et dexteram, matrem tuam, et ama eum, qui post Deum pater tuus et mater tua est.* Dz. cyt. II, 33, 1 s. 114.

³⁷ Dz. cyt. II, 33, 2—3 s. 116.

Z tej ostatniej prerogatywy biskupa jako sędziego, od którego zależy decyzja uznania kto jest godny życia lub śmierci, wynika, że jego pierwszym obowiązkiem jest zapobieganie śmierci duchowej. To zadanie realizuje biskup przez nauczanie³⁸. Właśnie dzięki nauczaniu biskup podtrzymuje, a w razie potrzeby przywraca życie wiernym zachowując w ten sposób lud w pokoju i jedności.

Istnieją jednak sytuacje, gdy biskup jako nauczyciel nie jest w stanie ustrzec kogoś z wiernych przed utratą życia duchowego. Wówczas winien on skorzystać ze swojej prerogatywy sędziego i w imieniu Boga wykluczyć ze społeczności takiego chrześcijanina, który przez tę utratę życia przestał już być chrześcijaninem³⁹. Biskup nie powinien jednak korzystać z tej władzy zbyt pochopnie; dopiero po dwukrotnym usunięciu z Kościoła może nastąpić wyłączenie nieodwołalne, lecz nie w sensie absolutnym⁴⁰. Biskup bowiem ma władzę nie tylko usuwania martwych członków z Kościoła, ale także odpowiadającą tej władzy moc przywrócenia im życia, pojednania ich z Bogiem, oraz włączania ich w imieniu Boga do wspólnoty kościelnej⁴¹.

Biskup nie występuje jednak w roli sędziego wyłącznie w takich wyjątkowych wypadkach. Jest on sędzią we wszystkich sporach między wiernymi, którzy winni odwoływać się do niego jako do ich zwyczajnego sędziego i ojca⁴².

Biskup jest również zarządcą dóbr kościelnych, którymi dysponuje bez żadnej kontroli i jest odpowiedzialny za nie jedynie przed Bogiem⁴³. Stąd wszystkie dary składane przez wiernych winny przechodzić przez jego ręce⁴⁴. Nie znaczy to, że ma je zatrzymywać wyłącznie dla siebie. Przeciwnie, winien przy ich pomocy żywić diakonów, wdowy, sieroty, ubogich i podróżnych, a jako sumienny gospodarz troszczyć się o utrzymanie wszystkich⁴⁵.

³⁸ Dz. cyt. II, 6, 12—16 s. 40 nn.; 17, 6 s. 64; 20, 2—3 s. 72.

³⁹ Dz. cyt. II, 8, 3—4 s. 44; 41, 7 s. 132; 43, 3—4 s. 136.

⁴⁰ Dz. cyt. II, 41, 8—9 s. 132; 43, 1—2 s. 134

⁴¹ Dz. cyt. II, 12, 1 s. 48; 13, 4 s. 50; 14 s. 50—58; 18, 7 s. 66; 41, 2 s. 130.

⁴² Dz. cyt. II, 46 s. 140 nn.

⁴³ Dz. cyt. II, 25, 3 s. 94; 35, 3—4 s. 120.

⁴⁴ Dz. cyt. II, 27, 3—4 s. 106.

⁴⁵ Dz. cyt. II, 25, 1—8 s. 92—96.

Przede wszystkim jednak biskup przewodniczy wszelkim zgromadzeniom, zwłaszcza eucharystycznym⁴⁶. Podobnie jak w St. Testamencie bez najwyższego kapłana, tak bez biskupa nic czynić nie wolno, a gdyby ktoś dokonał czegoś bez biskupa, byłoby to po prostu nieważne⁴⁷.

2. Stopnie hierarchiczne podporządkowane biskupowi

Jak widać z tego pobieżnego szkicu, aczkolwiek na temat biskupa na podstawie *Didascalii* powiedzieć można bardzo wiele⁴⁸, rola jego jako przewodniczącego wszelkim zgromadzeniom i czuwającego nad życiem całej społeczności, rysuje się w tym dokumencie szczególnie wyraźnie.

Biskup nie jest jednak osamotniony w swojej działalności pasterskiej. Działa on w otoczeniu kleru, którego zróżnicowanie zależnie od stopnia święceń i spełnianych funkcji występuje w *Didascalii* dość jasno i w obrębie którego znaczenie poszczególnych stopni jest również niejednakowe.

Powołanie pewnych osób do spełniania określonych funkcji w obrębie społeczności należy oczywiście do biskupa, który winien ustanowić sobie sprawiedliwych pracowników (*operarios iustitiae*) dla pomocy w czuwaniu nad życiem wiernych. W pierwszym rzędzie diakona i diakonisę⁴⁹. Na drugim więc miejscu w wykazie hierarchii, który jest przedmiotem naszej analizy, jest wymieniony diakon⁵⁰. Podczas jednak, gdy biskup w tym uporządkowaniu hierarchicznym zajmuje miejsce Boga (Ojca), diakon występuje w roli Chrystusa (Syna)⁵¹. Porównanie to można by uważać za usprawiedliwione tym, że diakon winien służyć i być posłuszny biskupowi tak, jak Chrystus był posłuszny Ojcu. Znajdujemy wszakże w *Didascalii* o wiele głębsze

⁴⁶ Dz. cyt. II, 57, 4 s. 160.

⁴⁷ Dz. cyt. II, 27, 1—2 s. 106.

⁴⁸ Zob. J. Colson, *L'éveque dans la Didascalie des apôtres*, art. cyt.

⁴⁹ *Propterea, episcopo, constituas tibi operarios iustitiae. adiutores populum tuum ad vitam adiuvantes. Qui tibi placent et populo universo, eos eligas ac diaconos constituas, virum, ut curet res multas necessarias, mulierem ad ministerium feminarum.* Dz. cyt. III, 12 1 s. 208.

⁵⁰ Dz. cyt. II, 26, 5 s. 104.

⁵¹ Tamże.

uzasadnienie tego porównania⁵²; autor powołuje się na słowa Ewangelii: „kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą (*diaconus*); a kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym. Jak Syn Człowieczy nie przyszedł, żeby mu służyto, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu”⁵³. Ze słów tych autor wyprowadza wniosek, że również diakoni powinni postępować w swojej służbie podobnie, włącznie z oddaniem życia za braci, o ile zaistnieje taka konieczność⁵⁴.

Tak pojętą służbę diakoni winni realizować bez wahania, gdyż i Pan nie wahał się nam służyć zgodnie ze słowami Izajasza: „Zacny mój Sługa usprawiedliwi wielu”⁵⁵. Jeżeli więc Pan nieba i ziemi nam służył i wszystko dla nas zniósł i wycierpiał, o ile bardziej diakoni winni to czynić dla braci, skoro mają być naśladowcami Chrystusa i zajmować Jego miejsce⁵⁶. Autor *Didascalii* powołuje się na opis ewangeliczny, jak to Pan przepasał się prześcieradłem, nalał do naczynia wody i podczas, gdy wszyscy leżeli, umył im nogi i wytarł je prześcieradłem, dając przez to przykład miłości braterskiej „abyśmy i my nawzajem to czynili”⁵⁷. Skoro więc Pan to uczynił, to i diakoni powinni to czynić bez wahania jako powołani do realizowania prawdy (*operarii veritatis*), umacniani przykładem Chrystusa⁵⁸.

Konkluzję całego tego wywodu stanowi wezwanie, aby diakoni pełnili swoją służbę z miłością, bez szemrania i bez wahania. W przeciwnym wypadku byłaby to służba powodowana względami czysto ludzkimi i nie mająca żadnego odniesienia do Boga, która otrzymałaby w dzień nawiedzenia odpowiadającą jej nagrodę⁵⁹.

W ten sposób uzasadnia autor *Didascalii* porównanie diakona do Chrystusa. Z tekstów tych wynika także dość jasno charak-

⁵² Dz. cyt. III, 13, 3—7 s. 214 nn.

⁵³ Mt 20, 26 nn.

⁵⁴ *Did. Ap. (F)*, III, 13, 3 s. 214.

⁵⁵ Iz 53, 11.

⁵⁶ *Did. Ap. (F)*, III, 13, 3—4 s. 214.

⁵⁷ J 13, 21.

⁵⁸ *Did. Ap. (F)*, III, 13, 4—5 s. 214 nn.

⁵⁹ Dz. cyt. III, 13, 6 s. 216.

ter funkcji diakona w hierarchii, z istoty swojej służebny a zarazem religijny. Wskazuje na to zresztą już sama nazwa *diaconia*, jak również łacińskie jej odpowiedniki: *minister*, *ministrare*, *ministerium* itp., które raz po raz spotykamy tam, gdzie mówi się o diakonie ⁶⁰.

Żeńskim odpowiednikiem diakona jest diakonisa ⁶¹, która swoją funkcję określaną również słowem *ministerium* pełni wobec kobiet ⁶². Według *Didascalii* służba diakonisy jest pożądana a nawet konieczna, uzasadniona faktem, że nawet nasz Pan i Zbawiciel korzystał z posługi kobiet, jak np. Marii Magdaleny, Marii — matki Józefa i Jakuba oraz matki synów Zebedeusza ⁶³.

We wszystkich wypadkach *Didascalia* wymienia diakonisę zaraz po diakonie. Nasuwa się nawet wątpliwość, czy nie jest to ten sam stopień hierarchiczny. Wprawdzie chyba do każdego z nich osobno odnosi się zalecenie, aby uznali swoje miejsce i ochoczo wypełniali związane z nim funkcje ⁶⁴, ale zaraz następne słowa mówią o jednym odczuwaniu, o jednym oddychaniu, o jednej duszy w dwu ciałach, o uświadomieniu sobie, jak wielką jest służba diakonii (*quantum sit ministerium diaconiae*) ⁶⁵. Wydaje się więc, że mamy tu do czynienia z osobnym stopniem hierarchicznym. Wynika to zresztą z zależności i podporządkowania diakonisy nie tylko w stosunku do biskupa, ale i diakona ⁶⁶. Miejsce tuż po diakonie zawdzięcza diakonisa ścisłemu z nim związkowi, a dzięki temu, że diakon jest bliższy biskupowi, diakonisa korzysta z przewagi uzyskanej przez diakona w stosunku do prezbiterów ⁶⁷.

Prezbiterów umieszcza *Didascalia* dopiero na czwartym miejscu ⁶⁸. Jest to bardzo znamienne. Wydaje się, że zajmują oni w hierarchii miejsce po diakonach a nawet po diakonisch. Świadczy o tym fakt, że gdy diakonów porównuje się do Chry-

⁶⁰ Dz. cyt. II, 28, 6 s. 108; III, 13, 3 s. 214 et passim.

⁶¹ Dz. cyt. II, 26, 6 s. 104.

⁶² Dz. cyt. III, 12, 1 s. 208; 13, 1 s. 212.

⁶³ Dz. cyt. III, 12, 4 s. 210.

⁶⁴ Dz. cyt. III, 13, 2 s. 214.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Dz. cyt. III, 8, 1—4 s. 196.

⁶⁷ Diakonisa jest porównana do Ducha Świętego. Dz. cyt. II, 26, 6 s. 104. Uzasadnienia tego porównania w *Didascalii* nie znajdujemy.

⁶⁸ Dz. cyt. II, 26, 7 s. 104.

stusa, diakonise do Ducha św., to prezbiterów tylko do apostołów⁶⁹. Ustanawiani są oni także przez biskupa⁷⁰; rola ich jednak w społeczności kościelnej wydaje się stosunkowo ograniczona. *Didascalia* wymienia ich zaledwie kilka razy. W związku z powoływaniem ich przez biskupa nazwani są *consilarii* i *contractatores*⁷¹, gdzie indziej autor *Didascalii* określa ich jako *consilarii episcopi, corona ecclesiae, consilium et curia ecclesiae*⁷². Z innego fragmentu dowiadujemy się, że wraz z diakonami i biskupem biorą prezbiterzy udział w sądach⁷³; na zebraniach liturgicznych zajmują miejsce dookoła tronu biskupiego, ale nie spełniają przy tym żadnych funkcji kapłańskich ani nie przemawiają⁷⁴; nie sprawują również innych sakramentów. Jedynie przy chrzcie odgrywać oni mogą pewną czynną rolę, a na zlecenie biskupa nawet chrzcić⁷⁵.

Ze wszystkich tych wzmianek wynika, iż w porównaniu z diakonami rola prezbiterów nie jest zbyt aktywna. Stanowią oni niewątpliwie jakąś radę biskupa, lecz na czym ta ich funkcja polega, trudno określić na podstawie samej *Didascalii*. Wszystko wskazuje na czysto honorowy charakter ich funkcji; można ich przyrównać do kapituły we współczesnej strukturze kościelnej. W tej raczej biernej roli należy chyba dopatrywać się uzasadnienia miejsca prezbiterów w hierarchii kościelnej dopiero po diakonach, a nawet po diakonisach.

Przy okazji określenia danin należnych poszczególnym stopniom hierarchicznym dowiadujemy się, że niekiedy istniał w społeczności jeszcze jeden stopień hierarchiczny, mianowicie lektor, którego pod względem przysługującej mu daniny zrównuje się z prezbiterami⁷⁶. Być może, że z lektoratem związana była również funkcja katechety. Niczego jednak o nim więcej

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ *Et modo episcopus de populo accipiens ibi quoscumque loci dignos esse existimaverit presbyteros constituet et consiliarios sibi et contractatores.* Dz. cyt. II, 34, 3 s. 116.

⁷¹ Tamże.

⁷² Dz. cyt. II, 28, 4 s. 108.

⁷³ Dz. cyt. II, 46, 6 s. 142; 47, 1 tamże.

⁷⁴ Dz. cyt. II, 57, 2—5 s. 153 nn. Być może, koncelebrują z biskupem, ale w *Didascalii* brak wszelkiej na ten temat wzmianki.

⁷⁵ Dz. cyt. III, 12, 3 s. 210.

⁷⁶ Dz. cyt. II, 28, 4 s. 108.

w *Didascalii* nie znajdujemy, toteż nie można określić jego stosunku do wyżej przedstawionych stopni hierarchicznych.

Wspomnieć należy o jednorazowej wzmiance w *Didascalii* na temat subdiakonów. Wprawdzie niektórzy autorzy uważają słowa *et subdiaconos* za interpolację, ale chyba niesłusznie, gdyż znajdujemy je zarówno w wersji łacińskiej, jak i syryjskiej⁷⁷. Zadaniem subdiakona jest posługiwanie w domu biskupa⁷⁸.

W interesującym nas tutaj wykazie stopni hierarchicznych ostatnie miejsce według *Didascalii* przypada wdowom i sierotom⁷⁹. Wzmianki o wdowach są stosunkowo liczne⁸⁰. Nie chodzi tu o wszystkie wdowy mające prawo do pomocy i wsparcia ze strony wspólnoty, ale o tę ich grupę, która odpowiada specjalnym wymaganiom i przyjmuje na siebie specjalne obowiązki. Grupę tę nazwać by można „wdowami kanonicznymi”.

Oficjalny a zarazem sakralny charakter funkcji wdów wynika z faktu konsekrowania ich przez biskupa według określonego rytu, który jednak nie jest w *Didascalii* opisany. Nie każda bowiem wdowa automatycznie wchodzi do owego wyróżnionego grona, ale tylko ta, która gotowa jest złożyć zobowiązanie, polegające na uroczystym wyznaniu wobec biskupa, iż pragnie ona prowadzić życie zgodne ze wskazaniami ewangelicznymi w celu dążenia do doskonałości. Równocześnie zobowiązuje się ona także do życia w powściągliwości (stąd wymagany wiek — 50 lat — prawdopodobnie dlatego, aby ograniczyć możliwość powtórnego małżeństwa). Do obowiązków wdów należy odwiedzanie chorych i wkładanie na nich rąk, sporządzanie odzieży dla ubogich oraz modlitwa za chorych, dobroczyńców i za cały Kościół. Odnosi się jednak wrażenie, że bardziej zaakcentowany jest ascetyczny i kontemplacyjny charakter życia wdów, niż pełnienie przez nie funkcji o charakterze społeczno-charytatywnym w obrębie społeczności chrześcijańskiej. To właśnie różniłoby rolę wdów od roli diakonis, chociaż rozgraniczenie tych dwóch stopni hierarchicznych nie rysuje się w *Didascalii*

⁷⁷ Dz. cyt. II, 34, 3 s. 116. Por. *Die syrische Didascalia, übersetzt und erklärt von H. Achellis und J. Flemming*. W: *Quellen des orientalischen Kirchenrechts* II, Leipzig 1904 s. 265.

⁷⁸ *Did. Ap. (F)*, II, 34, 3 s. 116.

⁷⁹ Dz. cyt. II, 26, 8 s. 104.

⁸⁰ Dz. cyt. III, 1, 1—13 s. 182—216.

dość ostro; wydaje się niekiedy, że autor mówiąc o wdowach, ma na myśli diakonisy (być może dlatego, że diakonisami były przeważnie wdowy)⁸¹. Z tego też względu zrozumiałe jest, dlaczego wdowy zalicza się do hierarchii, a ich funkcje ceni się tak wysoko.

Sporo miejsca w *Didascalii* poświęca autor sierotom⁸². Nie spełniają one jakiejś określonej funkcji w społeczności, ale raczej są przedmiotem troski i starań, szczególnie biskupa i diakona⁸³. Włączenie ich do hierachii można by tłumaczyć tym, że wraz z wdowami porównywane są do ołtarza⁸⁴. Porównanie to wywodzi się stąd, że dary stanowiące podstawę ich utrzymania były uprzednio składane na ołtarzu.

3. Wzajemny stosunek poszczególnych stopni hierarchicznych

W przedstawionym wykazie stopni hierarchicznych, jakiego nam dostarcza *Didascalia*, uderza nie tylko fakt, że oprócz trzech głównych stopni hierarchicznych (biskup, prezbiter, diakon) występują diakonisy, a nawet wdowy i sieroty, ale przede wszystkim kolejność, w jakiej wszystkie te stopnie są wyliczone. Szczególnie interesujące jest w tym układzie miejsce diakona, diakonisy i prezbiterów.

Wydaje się, że nie jest to porządek przypadkowy. Wynika to przede wszystkim z porównań, jakie autor *Didascalii* stosuje wobec poszczególnych stopni. Uzasadnienie dla rozróżnienia trzech stopni hierarchicznych (biskup, diakon, diakonisa) znajduje autor przez porównanie ich do trzech Osób Trójcy Św., prezbiterom natomiast przyznaje jedynie zaszczyt zajmowania miejsca apostołów. Podobnie, gdy biskupowi (i diakonisie) należy się ze strony wiernych cześć (*honoretur a vobis*), diakonowi — miłość (*diligatur a vobis*), to prezbiterom przysługuje jedynie jakiś nieokreślony szacunek (*spectentur a vobis*) — znamieny jest w tekście dodatek *etiam*.

⁸¹ Np. dz. cyt. III, 8, 1 s. 196.

⁸² Dz. cyt. IV, 1, 1—11, 5 s. 218—234.

⁸³ Dz. cyt. IV, 1 nn.

⁸⁴ Dz. cyt. II, 26, 8 s. 104.

Miejsce prezbiterów po diakonie i diakonisie wydaje się potwierdzać również i to, że jak to stwierdziliśmy, rola ich w społeczności przedstawionej w *Didascalii* nie ma charakteru zbyt aktywnego, o czym świadczy choćby fakt, że autor nie poświęcił im specjalnego rozdziału, podczas gdy osobno mówi o laikach, osobno o biskupach i diakonach, osobno o wdowach, o sierotach, osobno o wyznawcach i męczennikach.

Najbardziej jednak przekonujący argument na rzecz takiej właśnie kolejności stopni hierarchicznych znajdujemy we fragmencie omawiającym daniny należne poszczególnym stopniom⁸⁵. Tak więc najwięcej (*plurimum*) należy się ubogim wdowom⁸⁶; podstawową miarę stanowi porcja, jakiej się udziela starszym kobietom (*presbyterarum*). Podwójna jednak porcja przysługuje diakonom ze względu na cześć dla Chrystusa, do którego są porównywani, poczwórna biskupowi, jako przewodniczącemu, ze względu na cześć i chwałę należną wszechmogącemu Bogu⁸⁷ i to nawet w wypadku nieobecności biskupa na agapie (*in agapis et erogationibus*)⁸⁸. Prezbiterom natomiast udzielić można tyle co diakonom, z zastrzeżeniem, że tylko w tym wypadku, kiedy i ich zechce ktoś uczcić⁸⁹. Znamienne są przy tym uzasadnienia, których brak przy opisywaniu pozostałych uczestników podziału⁹⁰. Wynika z tego zatem, że nie mają oni właściwie nawet ścisłego prawa do udziału w daniach, skoro pozostawia się to uznaniu wiernych. Jeżeli natomiast w społeczności znajduje się lektor, należy mu się porcja

⁸⁵ *Et haec pars, quae ex consuetudine sacerdoti debetur, separetur, etiamsi non est praesens in agapis et erogationibus, in honorem omnipotentis Dei. Sicut ergo unicuique presbyterarum datur, duplum datur singulis diaconis in honorem Christi; quadruplum autem ei, qui praest, tamquam in Omnipotentis gloriam. Si quis autem et presbyteros voluerit honorare, duplum sicuti diaconis dabit illis; nam et ipsi tamquam apostoli et consiliarii honorentur episcopi et corona ecclesiae; sunt enim consilium et curia ecclesiae. Si autem et lector est, accipiat et ipse una cum presbyteris. Omni ergo dignitati unusquisque ex laicis venerationem debitam impertiant muneribus et honoribus et verecundia saeculo consentanea.* Dz. cyt. II, 28, 2—5 s. 108.

⁸⁶ Dz. cyt. II, 28, 1 tamże.

⁸⁷ Dz. cyt. II, 28, 3 tamże.

⁸⁸ Dz. cyt. II, 28, 2 tamże.

⁸⁹ Dz. cyt. II, 28, 4 tamże.

⁹⁰ Tamże.

równa prezbiterom⁹¹. Prezbiterzy więc zrównani są w ostatecznym wypadku z lektorem.

Zarówno prezbiterzy jak i pozostali współpracownicy biskupa tworzą razem z nim ścisłą jedność o charakterze patriarchalno-rodzinnym; są nie tylko przez niego powoływani do służby w społeczności, ale i działają w ścisłej od niego zależności. Dzięki temu o jedności Kościoła stanowi biskup. Zewnętrznym wyrazem tej nadrzędnej roli biskupa jest porządek przestrzegany na zebraniach eucharystycznych, na których tron biskupi zajmuje miejsce centralne. Autor *Didascalii* pojmuje Kościół jako Ciało żyjące życiem Bożym, w którym najistotniejszym organem jest biskup⁹². Pierwsze jednak po nim miejsce zajmuje diakon. W związku z tym powstaje pytanie, jaki jest stosunek diakona do biskupa. Odpowiedź na to pytanie pozwoli nam bliżej określić charakter służby tego pierwszego.

II. STOSUNEK DIAKONA DO BISKUPA

Znamienne jest, że w tekstach *Didascalii* diakon najczęściej występuje łącznie z biskupem, podczas gdy prezbiterzy obok biskupa wymieniani są zaledwie dwa czy trzy razy. Wynika z tego fakt, że między biskupem i diakonem istnieje ścisły związek, który musi się wyrażać określonym stosunkiem.

1. Stosunek zależności i służebności

Relację między biskupem i diakonem pojmuje autor *Didascalii* analogicznie do relacji, jaka istniała pomiędzy Mojżeszem i Aaronem. Ponieważ Aaron, którego zadaniem było tłumaczenie faraonowi poleceń danych przez Mojżesza, został przez Pana nazwany prorokiem w słowach: „Oto Ja uczynię cię jakby Bogiem faraona, a Aaron, brat twój, będzie prorokiem twoim”⁹³, wobec tego i chrześcijanie winni pośredników słowa uważać za proroków i czcić ich jak Boga⁹⁴. Miejsce Aarona ma zajmo-

⁹¹ Dz. cyt. II, 28, 5 tamże.

⁹² Dz. cyt. II, 43, 3 s. 136.

⁹³ Wj 7, 1.

⁹⁴ *Did. Ap. (F)*, II, 29, s. 110.

wać diakona, a Mojżesza biskup. Jeżeli Mojżesza nazwał Pan bogiem, to i biskupa należy czcić jak Boga, a diakona jak proroka⁹⁵.

Związek diakona z jego biskupem jest tak ścisły, że autor *Didascalii* porównuje go do relacji, jaka zachodzi między Chrystusem a Jego Ojcem. Wskazuje na nią już choćby opisane w poprzednim rozdziale przyrównanie biskupa do Boga (Ojca) a diakona do Chrystusa (Syna). Spotykamy wszakże inną wyraźniejszą wzmiankę o tej relacji⁹⁶. Nie jest ona co prawda przedstawiona w sposób rozwinięty, ale chyba należy ją rozumieć tak, jak ją przedstawił autor *Konstytucji Apostolskich*, dla którego te partie *Didascalii* były nie tylko natchnieniem. Jak zatem Chrystus bez Ojca nic nie czyni, tak również diakon bez biskupa; podobnie jak Syn bez Ojca nie istnieje, tak i diakon bez biskupa; tak samo jak Syn jest zależny od Ojca, podobnie każdy diakon od biskupa; w końcu jak Syn jest posłańcem i prorokiem Ojca, tak i diakon jest posłańcem i prorokiem biskupa⁹⁷.

Z przedstawionego porównania biskupa do Ojca, a diakona do Syna, wynika praktyczny wniosek dla wiernych. Winni oni darzyć diakonów wielkim zaufaniem i wszystkie swoje dezyderaty (*quae volunt*) przedstawiać biskupowi za pośrednictwem jego ministrów, to znaczy diakonów, by ustawicznie nie nękać samego biskupa. Taką a nie inną procedurę autor uzasadnia tym, że i do Pana Boga Wszechmogącego nikt nie może przystąpić, jak tylko przez Chrystusa. Wypływa z tego również wniosek, że wierni mają wszystkie swoje inicjatywy (*quaecumquae facere volunt*) za pośrednictwem diakona objawić biskupowi i dopiero wtedy je realizować⁹⁸.

Z tej zależności diakona od biskupa wynikają także praktyczne konsekwencje w konkretnej działalności. Wszystkie czynności ma pełnić diakon w imieniu biskupa. Jedynie niektóre sprawy może on załatwiać samodzielnie; wszystkie inne natomiast winien poddać osądowi biskupa⁹⁹. Czegokolwiek więc

⁹⁵ Dz. cyt. II, 30 s. 112.

⁹⁶ Dz. cyt. II, 44, 3 s. 138.

⁹⁷ Dz. cyt. II, 30 s. 113.

⁹⁸ Dz. cyt. II, 28, 6 s. 108.

⁹⁹ Dz. cyt. 44, 3 s. 138.

diakon zamierza dokonać, powinien uprzednio poinformować o tym biskupa, aby dokonane to było jak gdyby przez niego samego. Tak np. jeżeli diakon wie, że ktoś z wiernych znajduje się w potrzebie, a o czym nie wie biskup, diakon ma go o tym powiadomić. Winien on wszystko czynić tak, aby przysporzyć chwały swemu biskupowi (*quasi in honorem episcopi*). Bez biskupa zaś nie powinien czynić niczego, by działając samowolnie nie spowodować zniesławienia go i nie narazić go na zarzut, że zaniedbuje ubogich¹⁰⁰.

Jak widać, diakoni nie mogą działać w sposób niezależny, lecz są całkowicie związani dyrektywami biskupa. Nawet w wyjątkowych wypadkach, prawdopodobnie wtedy, gdy są zmuszeni działać w celu niesienia pomocy komuś potrzebującemu jej bezzwłocznie, są obowiązani przynajmniej zasygnalizować biskupowi o tej wyjątkowej sytuacji. Dzieje się tak niewątpliwie także dlatego, by uniknąć okazji do „próżnej gadaniny” lub przeciwstawienia diakona biskupowi, czego ślady spotkać można w późniejszych chronologicznie *Konstytucjach Apostołskich*¹⁰¹, a co mogło się niekiedy zdarzyć już wcześniej.

Tak więc zasada, *sine episcopo nolite aliquid facere*¹⁰², obowiązuje także diakona. Znajduje ona swoje usprawiedliwienie w podwójnej analogii. Pierwsza analogia — to porównanie ze świątynią St. Testamentu, w której nic się nie działo bez kapłana¹⁰³. Drugiej — dostarczają świątynie pogańskie. Autor *Didascalii* uważa, że nawet w nich, choć nie są świątynią prawdziwą (*templum imitantur*), nic bez kapłana się nie dokonuje i ci, którzy sprawują swój naiwny kult (*in opere suo ridiculo*), nic nie ofiarują ani nic nie czynią bez swego kapłana. Uważają go oni bowiem za usta kamieni, którym oddają cześć i wykonują jego polecenia. Również swoje wszystkie zamierzenia omawiają uprzednio z kapłanem, nie dokonując niczego bez niego, w przekonaniu, że to, co czynią z jego polecenia, zostało mu objawione (*accepta fore*). Stąd *Didascalia* wysuwa wniosek, że tym bar-

¹⁰⁰ Dz. cyt. II, 31, 1—2 s. 112.

¹⁰¹ *Const. Ap. (F)*, VIII, 47, 39 s. 577.

¹⁰² *Did. Ap. (F)*, II, 27, 1 s. 106.

¹⁰³ Dz. cyt. II, 28, 7 s. 110.

dziej chrześcijan, a więc i diakona obowiązuje taki sposób postępowania ¹⁰⁴.

Ta zależność diakona od biskupa wymaga zatem od nich obu jednomyślności w gorliwej pracy duszpasterskiej. Powinni obaj stanowić jedno ciało, a stosunki między nimi powinny się układać tak jak w rodzinie między ojcem i synem ¹⁰⁵. Pewne pojęcie o stosunku diakona do biskupa i koniecznej jednomyślności daje też porównanie diakona do uszu, ust, serca i duszy biskupa ¹⁰⁶. W jednomyślności i zgodzie, jaka powinna łączyć biskupa i diakona, widzi autor prawdziwy ideał, którego realizacja pociąga ważne konsekwencje dla Kościoła, szczególnie dla zachowania pokoju ¹⁰⁷.

To, co zostało powiedziane o stosunku diakona do biskupa, dotyczy również wdów, które pełnią funkcje diakonis. Wobec biskupa i diakona mają być one szczerze i posłuszne, winny odnosić się do biskupa z drzeniem, lękiem i ze czcią, jak do samego Boga. Ponadto, nie mając upoważnienia biskupa, nie mogą niczego czynić bez jego dyspozycji, porady albo rozkazu. Bez porady biskupa i diakona nie powinny więc udawać się do kogokolwiek w celu spożywania posiłków albo praktykowania postu, nie wolno im niczego od nikogo przyjmować, nakładać rąk. Jeżeli by zaś cokolwiek robiły bez rozkazu, jako niezdyscyplinowane, zasługują na naganę ¹⁰⁸. Nie powinny też wynosić się ponad biskupa. Jeżeli natomiast zachowują posłuszeństwo wobec rozporządzeń pasterzy i diakonów, samego Boga słuchają; jeżeli zgodnie z rozkazem biskupa z kimkolwiek mają kontakty, będą nienagane przed Bogiem. W razie jednak nieposłuszeństwa wobec biskupów i diakonów, ci będą wolni od odpowiedzialności za ich przekroczenia, one zaś zdadzą rachunek ze wszystkich swoich samowolnych czynów ¹⁰⁹.

Według relacji tekstu, zdarzają się wypadki niezgodnego z tymi zasadami postępowania, kiedy działalność wdów (diakonnis) sprawdza się do włóczęgi, żebractwa i plotkarstwa nara-

¹⁰⁴ Dz. cyt. II, 28, 3—9 tamże.

¹⁰⁵ Dz. cyt. II, 44, 2 s. 138.

¹⁰⁶ Dz. cyt. II, 44, 4 tamże.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ Dz. cyt. III, 8, 1 s. 196 nn.

¹⁰⁹ Dz. cyt. III, 8, 3—4 tamże.

żającego biskupa, diakona lub ofiarodawcę na zarzut niesprawiedliwości ¹¹⁰.

2. Równość pod względem godności i wymagań moralnych

Według *Didascalii* wszelkie zniesławienie biskupa słowem lub czynem równoznaczne jest ze zniesławieniem Boga Wszemogącego. Podobnie, złorzeczenie słowem lub czynem diakonowi jest obrazą Chrystusa ¹¹¹. Spotykamy tu więc znowu konsekwencję porównania biskupa do Boga Ojca, a diakona — do Chrystusa. Ma to uzasadnienie — według autora *Didascalii*, w Piśmie św.: „Nie będziesz bluźnił bogom i nie będziesz złorzeczył temu, który rządzi twoim ludem” ¹¹². Przełożeni, którymi w Kościele są biskupi i diakoni, nazwani są tu bogami. Ponieważ w Księdze Liczb Mojżesz mówił do ludu szemrającego przeciw niemu i Aaronowi: „Nie szemracie przeciwko nam, ale przeciw Bogu” ¹¹³, a sam Zbawiciel powiedział: „Kto was odrzuca, mnie odrzuca i Tego, który mnie posłał” ¹¹⁴, jakąż więc choćby najmniejszą nadzieję może mieć ten, kto złorzeczy biskupowi czy diakonowi ¹¹⁵.

Podobnie, jeżeli nazwanie laika głupcem lub *raka* zasługuje na potępienie przez Kościół jako wystąpienie przeciw Chrystusowi, o ile bardziej zasługuje na całkowite potępienie ten, kto śmie mówić przeciw diakonowi lub biskupowi ¹¹⁶.

Jak wynika z powyższego wywodu, zniesławienie lub złorzeczenie biskupowi lub diakonowi traktowane są jednakowo, zarówno pod względem użytej w obu wypadkach motywacji, jak i samego faktu potępienia złorzeczących.

Podobnie, jeśli chodzi o kwalifikacje moralne, wymagania w stosunku do obu są takie same. Powinni więc obaj usilnie się starać o prawość wobec Boga, zgodnie ze słowami Pana: „Jeżeli jesteście wobec mnie prawi, to i ja będę prawi w sto-

¹¹⁰ Dz. cyt. III, 10, 8 s. 204.

¹¹¹ Dz. cyt. II, 31, 3 s. 112.

¹¹² Wj 22, 27.

¹¹³ Wj 16, 8. Autor *Didascalii* powołuje się w tym miejscu na Księgę Liczb. Jest to oczywista pomyłka.

¹¹⁴ Łk 10, 16.

¹¹⁵ *Did. Ap. (F)*, II, 31, 3—32, 2 s. 112 nn.

¹¹⁶ Dz. cyt. II, 32, 3 tamże.

sunku do was, a jeżeli będziecie postępowali mi na przekór, to i ja postąpię wam na przekór”¹¹⁷. Winni więc być prawi, aby byli godni otrzymać pochwałę od Boga, a nie narażać się na przeciwstawne tej pochvale kary, nie tylko ze względu na Boga, ale i ze względu na ludzi¹¹⁸. Tak na przykład w razie ciężącego na biskupie zarzutu stronnictwa lub przyjmowania łapówek, nie może on wszcząć postępowania i ścigać występków lub karcić i rozsądzać winnych. Podobnie diakon nie mając czystego sumienia, z analogicznych powodów nie może swobodnie współdziałać z biskupem. Trudno bowiem z ust takiego człowieka słuchać słów zapisanych w Ewangelii: „Czemuż to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz? Obludniku, wyrzuć najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz jasno, żeby usunąć drzazgę z oka twego brata”¹¹⁹.

Jeżeli natomiast biskupi i diakoni są bez zarzutu, sam ten fakt może spowodować, że człowiek obciążony winą nawet się nie odważy wejść do kościoła z powodu wyrzutów sumienia¹²⁰.

Szczególnie winni oni strzec się przeklinania, żeby na siebie nie ściągnęli przekleństwa, lecz błogosławieństwo¹²¹.

W końcu — jeżeli chodzi o działalność — te same obowiązki ciążą tak na biskupie, jak i na diakonie. Szczególnie jest to wyraźnie powiedziane w tym miejscu, gdzie jest mowa o opiekowaniu się wdowami i sierotami¹²². Gdzie indziej jest wręcz powiedziane, że diakoni w działalności są podobni do biskupów, lecz winni być bardziej wyćwiczeni (*exercitatiores*) i nie poządujący zysku, by dabrze służyli¹²³.

Jak widać z przeglądu tych wszystkich tekstów, diakon stale występuje obok biskupa. Świadczy to prawdopodobnie o jego pierwszoplanowej roli w społeczności, w porównaniu do innych stopni. Stosunek diakona do biskupa wyraża się różnie: jako stosunek podporządkowania, zależności, współdziałania

¹¹⁷ Kpl 26, 23. Jest to cytat nie dosłowny.

¹¹⁸ *Did. Ap. (F)*, II, 44, 1 s. 138.

¹¹⁹ Dz. cyt. II, 17, 1–3; Mt 7, 3.

¹²⁰ Dz. cyt. II, 10, 3–5 s. 46.

¹²¹ Dz. cyt. III, 11, 5 s. 208.

¹²² Dz. cyt. IV, 5, 1 s. 222.

¹²³ Dz. cyt. III, 13, 1 s. 212.

lub nawet w pewnym sensie jakiejś równości. Podstawowy jest jednak stosunek zależności.

Jak stwierdziliśmy w poprzednim rozdziale, istotą powołania diakona jest służba — *ministerium*. Służbę tę jednak winien on realizować we współpracy z biskupem i w ścisłej od niego zależności. Dlatego diakon winien być ciągle w stanie pogotowia do wykonania wszelkich poleceń biskupa i zawsze być do jego dyspozycji, na każde zawołanie¹²⁴. Istotna rola diakona polega na tej orientacji i jego podporządkowaniu służbie pasterskiej biskupa, na gotowości podejmowania każdego zadania, które mu on wyznaczy. Miejsce zatem diakona jest u boku biskupa, przede wszystkim po to, by mu pomagać, przy czym biskup decyduje, co w konkretnym wypadku diakon powinien robić. Diakon jest zatem w pierwszym rzędzie sługą biskupa. O jakiejś jego roli służebnej w stosunku do presbyterów w *Didascalii* nie ma wzmianek. Natomiast jest stosunkowo dużo powiedziane na temat konkretnych zadań diakona w stosunku do społeczności.

III. FUNKCJE DIAKONA W SPOŁECZNOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Z faktu, że diakon jest ustanowiony do posługi biskupowi, wynika trudność dokładnego określenia zakresu funkcji tego pierwszego. Wydaje się, że pole działania diakona jest bardzo szerokie. Można by zaryzykować twierdzenie, że do zakresu jego kompetencji należy wszystko, co biskupowi podoba się zlecić. Nawet w jednym miejscu *Didascalii* spotykamy wyrażenie, które by na to wskazywało¹²⁵. Chociaż biskup może dysponować diakonem dowolnie, można jednak wyodrębnić pewne funkcje, które wydają się być jemu tylko właściwe.

Obowiązki biskupa — tak jak przedstawia je tekst *Didascalii* — są ogromne. Obejmują one właściwie cały zakres funkcji, jakie w St. Testamencie spełniał najwyższy kapłan wraz z całym zastępem kapłanów i lewitów. Wynika to z faktu, że biskup w *Didascalii* jest nazwany *primus sacerdos et levita*¹²⁶.

¹²⁴ Dz. cyt. III, 13, 1 s. 214.

¹²⁵ *Diaconi sint in actibus similes episcopis suis*. Dz. cyt. III, 13, 1 s. 212.

¹²⁶ Dz. cyt. II, 26, 4 s. 104.

Autor zaleca wiernym chyba nie tylko z racji szacunku, żeby darząc zaufaniem diakonów, za ich pośrednictwem wyrażali swoje życzenia biskupowi i nie naprzykrzali mu się ustawicznie. Ten tryb postępowania dotyczy też wszelkich inicjatyw ¹²⁷.

Nie innymi racjami zostało podyktowane również zalecenie skierowane do biskupa, by sobie ustanowił pomocników w prowadzeniu ludu do życia i sprawiedliwości ¹²⁸. Powinien on mianowicie wybrać spośród ludu tych, którzy w jego przekonaniu są tego godni i ustanowić ich diakonami: mężczyznę, by troszczył się o liczne konieczne sprawy wspólnoty kościelnej, kobietę dla posługi wobec kobiet ¹²⁹. Tak więc, chociaż do zakresu obowiązków biskupa należą funkcje arcykapłana i lewity, znaczną ich część biskup wykonuje za pośrednictwem diakonów.

1. Funkcje diakona w zakresie działalności charytatywnej

Jednym z istotnych obowiązków biskupa jest działalność charytatywna. Jest to zupełnie zrozumiałe, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę, że realizacja przykazania miłości zawsze należała do istotnych zadań Kościoła, a chrześcijanie pierwszych wieków szczególnie troszczyli się, by to przykazanie znalazło swoje urzeczywistnienie w praktyce. *Didascalia* zaraz na początku przy wyliczaniu zalet intelektualnych i moralnych biskupa wymaga od niego, by odznaczał się miłosierdziem, życzliwością i był przepelniony miłością ¹³⁰. Szczególnie winien darzyć miłością sieroty, wdowy, ubogich i podróżnych. Nie chodzi tu oczywiście o miłość czysto afektywną; ma ona polegać na dawaniu ¹³¹. Powinna to być jednak miłość roztropna, toteż biskup przy udzielaniu pomocy powinien wiedzieć o różnych okolicznościach i odpowiednio je uwzględniać ¹³².

Jest rzeczą zrozumiałą, że biskup nie był w stanie osobiście wypełnić tego obowiązku w zakresie dobroczynności, szczegól-

¹²⁷ Dz. cyt. II, 28, 6 s. 108 nn.

¹²⁸ Dz. cyt. III, 12, 1 s. 208.

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ Dz. cyt. II, 3, 3 s. 34.

¹³¹ Dz. cyt. II, 4, 1 tamże.

¹³² Dz. cyt. II, 4, 1—3 s. 36.

nie, że i w tym czasie było aktualne oświadczenie Dwunastu w Dziejach Apostolskich: „Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsługiwali stoły”¹³³. Świadczy o tym następujący, bezpośredni po wyliczeniu powyższych wymagań, wywód na temat obowiązków biskupa także w zakresie przekazywania słowa Bożego¹³⁴. Funkcje zatem charytatywne winien biskup wykonywać wraz z diakonami¹³⁵.

Działalność charytatywna, jak wynika z *Didascalii*, nie jest jedynie wynikiem doraźnego entuzjazmu wiernych, ale jest akcją zorganizowaną. Kierownictwo posługiwaniem ubogim jest zasadniczo w rękach biskupa. Tu również obowiązuje zasada, że bez biskupa nie należy niczego czynić, a jeżeli ktoś dokonuje czegokolwiek bez niego, nie przedstawia to żadnej wartości, ponieważ nie wypada bez kapłana, czegokolwiek czynić, tak jak zresztą miało to miejsce w St. Testamencie¹³⁶. Wszelkie zatem dary winni wierni składać na ręce kapłana, czyli biskupa, gdyż tylko jemu jest przypisywana funkcja kapłańska.

Chociaż inicjatywa składania darów biskupowi, osobiście lub za pośrednictwem diakonów, jest pozostawiona do uznania wiernym, to jednak udział diakonów w przyjmowaniu darów jest niewątpliwy i zapewne szeroko praktykowany. Wynika to jasno z przestrogi skierowanej do biskupów i diakonów, by z całą pilnością i skrupulatnością brali pod uwagę stan moralny ofiarodawców¹³⁷. Nie od wszystkich bowiem wolno im dary przyjmować. Nie należy więc przyjmować żadnych ofiar od bogaczy, którzy trzymają w więzieniu jeńców albo źle traktują niewolników; są okrutni w stosunku do swego miasta, czy też uciskają biednych; od tych, którzy nadużywają swego ciała i od złoczyńców; od oszczerców, niesprawiedliwych oskarżycieli i sędziów; od malarzy i rzeźbiarzy bożków; od złotników dopuszczających się kradzieży; celników, fałszywych wierzjonerów, fałszerzy wag i miar; od sprzedających przypuszczalnie wino z domieszką wody. Wyklucza się też od składania ofiar źle postępujących żołnierzy, jak również wszelkich urzęd-

¹³³ Dz. 6, 2.

¹³⁴ *Did. Ap. (F)*, II, 5, 3—5 s. 36 nn.

¹³⁵ Dz. cyt. IV, 5, 1 i 3 s. 222 nn.

¹³⁶ Dz. cyt. II, 27, 1—2 s. 106.

¹³⁷ Dz. cyt. IV, 5, 1 s. 224.

ników imperium rzymskiego, gdyż są zbrukani wojnami, także tych, którzy bez uprzedniego sądu przelali krew niewinną i mężobójców. Podobnie — od fałszujących sądy, od ludzi którzy dla kradzieży nawiązują kontakty z poganami i wszelkiego rodzaju biedotą; wreszcie od bałwochwalców i lichwiarzy¹³⁸. Przestrzeganie tych wszystkich kryteriów należy zarówno do biskupa, jak i diakona.

Wynika z tego wniosek, że diakon nie tylko miał poważny udział w przyjmowaniu darów, ale i doskonale musiał być zorientowany w sytuacji wszystkich składających je ludzi. W każdym razie pierwszą funkcją diakona w zakresie charytatywnym był udział w przyjmowaniu darów przez biskupa.

Również rozdzielanie darów osobom potrzebującym jest zasadniczo zadaniem biskupa. Autor *Didascalii* uzasadnia to tym, że biskup najlepiej orientuje się w potrzebach swoich wiernych i według tych potrzeb udzieli pomocy równomiernie każdemu, żeby nie mogło się zdarzyć tak, by jeden otrzymał pomoc kilkakrotnie tego samego dnia albo w tym samym tygodniu, a inny ani razu¹³⁹.

Źródłem jednak tej orientacji są dla biskupa informacje dostarczone mu przez diakona. Jednym bowiem z ważnych obowiązków diakona jest odwiedzanie po domach wiernych, szczególnie znajdujących się w potrzebie. Głównym celem tych wizyt jest dowiadywanie się o ich potrzebach i informowanie o tym swego biskupa. Dlatego diakon winien być duszą i umysłem biskupa¹⁴⁰, tak jak przy innej okazji został nazwany jego uszami, ustami, sercem i duszą¹⁴¹. Samodzielnie wszakże, bez porozumienia z biskupem, nie powinien udzielać pomocy¹⁴².

Nie oznacza to jednak, że udział diakona w rozdzielaniu darów ogranicza się wyłącznie do informowania biskupa o potrzebach wspólnoty. Informowanie jest tylko jednym z aspektów jego działalności charytatywnej. Obowiązkiem jego jest również służyć praktyczną pomocą biskupowi przy rozdzielaniu darów. Świadczy o tym już choćby zalecenie, by każda wspól-

¹³⁸ Dz. cyt. IV, 6, 1—5 s. 224 nn.

¹³⁹ Dz. cyt. II, 27, 4 s. 106.

¹⁴⁰ Dz. cyt. III, 13, 7 s. 216; II, 31, 2 s. 112.

¹⁴¹ Dz. cyt. II, 44, 4 s. 138.

¹⁴² Dz. cyt. II, 31, 2 s. 112.

nota lokalna dysponowała wystarczającą liczbą diakonów¹⁴³. Żądanie odpowiedniej liczby diakonów jest prawdopodobnie podyktowane w pierwszym rzędzie koniecznością możliwie szybkiego i sprawnego przyścia z pomocą potrzebującym wiernym. Trudno zresztą przypuścić, by biskup praktycznie wykonywał tę funkcję osobiście, bez udziału diakona.

Tę funkcję diakoni prawdopodobnie spełniali przy okazji wyżej wspomnianych wizyt. Winni byli oni jednak ograniczyć się tylko do odwiedzin mężczyzn. W *Didascalii* bowiem, jak widzieliśmy, jest mowa nie tylko o diakonach, ale także i diakonisch, które czasami występują pod nazwą wdów. Służba ich dotyczy kobiet, gdyż w pewnych okolicznościach mogą im służyć pomocą tylko kobiety¹⁴⁴. Dlatego ich służba jest nie tylko pożądana, ale w niektórych wypadkach wręcz konieczna¹⁴⁵. Autor *Didascalii* powołuje się na przykład samego Chrystusa, który korzystał z pomocy i posługi kobiet¹⁴⁶. Diakonise zajmują miejsce paralelne do diakonów. Stąd spełniają one analogiczne funkcje co diakoni, a więc także, a nawet przede wszystkim, funkcje charytatywne, ale w stosunku do kobiet. Z zakresu ich obowiązków *Didascalia* wyszczególnia jedynie odwiedzanie chorych kobiet, którym usługują, dostarczając rzeczy koniecznych i które kąpią¹⁴⁷. Zdaje się jednak, że te wizyty nie ograniczają się wyłącznie do kobiet chorych, lecz także do innych potrzebujących pomocy. Uzasadniając bowiem potrzebę posługi diakonisy autor mówi w sposób ogólny, że są domy, do których ze względu na pogan biskup nie może posłać diakona do kobiet i wówczas posyła diakonise¹⁴⁸.

Oczywiście, diakon i diakonisa powinni tę swoją służbę pełnić zgodnie, wedle wymagań funkcji każdego z nich, sprawnie (*in festinatione*); powinni stanowić jedną duszę w dwu ciałach i zdawać sobie sprawę z wielkości swojej służby (*quantum sit ministerium diaconiae*)¹⁴⁹.

¹⁴³ Dz. cyt. III, 13, 1 s. 212.

¹⁴⁴ Dz. cyt. III, 12, 1 s. 208; III, 13, 1 s. 212.

¹⁴⁵ Dz. cyt. III, 12, 4 s. 210.

¹⁴⁶ Tamże.

¹⁴⁷ Tamże.

¹⁴⁸ Dz. cyt. III, 12, 1 s. 208.

¹⁴⁹ Dz. cyt. III, 13, 2 s. 214.

Cała ta działalność charytatywna ma więc na względzie wszystkich ludzi znajdujących się w jakiegokolwiek potrzebie. Obok zawsze aktualnej pomocy wdowom i sierotom *Didascalii* bardzo mocno akcentuje konieczność wspierania braci prześladowanych za wiarę. Są to ci, których dla imienia Bożego, z powodu ich wiary i miłości, skazywano na śmierć w czasie widowiska (*ad ludos*), na pożarcie przez dzikie zwierzęta (*ad bestias*) lub na pracę w kopalni (*ad metalla*), a więc ci, którzy podczas wybuchających w tym czasie prześladowań swoją konsekwentną postawą dają świadectwo wyznawanej wierze¹⁵⁰. Są oni w szczególnej sytuacji, toteż ich właśnie autor *Didascalii* ze specjalnym naleganiem poleca trosce wiernych¹⁵¹. W pierwszym jednak rzędzie zwraca się do biskupów i diakonów, by fundusze pochodzące z uczciwej pracy wiernych nie tylko przeznaczali na pożywienie i odzienie będących w potrzebie, ale także na uwolnienie niewolników, jeńców, więźniów, tych którzy zostali uprowadzeni siłą, potępionych przez pospólstwo i z tego powodu skazanych na różnorodne kary wyliczone przez autora *Didascalii* i w ogóle wszystkich uciśnionych. Do nich mają iść diakoni i dostarczać wszystkiego, czego im potrzeba¹⁵².

Wszystkie te, nieliczne zresztą teksty, pozwalają nam dość dobrze zorientować się, w jaki sposób diakoni byli wykorzystywani w działalności charytatywnej. Równocześnie pozwalają nam chyba stwierdzić, że do funkcji diakona należała w pierwszym rzędzie działalność charytatywna.

2. Funkcje diakona w zakresie kultu

Mamy w *Didascalii* wyrażenie, które można zrozumieć tylko w takim sensie, że posługa diakona w niesieniu pomocy ubogim nie jest pojmowana jako czynność czysto świecka, lecz jako funkcja wchodząca w zakres kultu. Autor zwraca się do biskupów i diakonów z zaleceniem, by służyli ołtarzowi Chrystusa, to jest wdowom i sierotom¹⁵³. Nazwanie wdów i sierot ołtarzem Chrystusa jest usprawiedliwione prawdopodobnie tym, że da-

¹⁵⁰ Dz. cyt. V, 1, 1 s. 236.

¹⁵¹ Dz. cyt. V, 1, 3—7 s. 236 nn.

¹⁵² Dz. cyt. IV, 9, 2 s. 230.

¹⁵³ Dz. cyt. IV, 5, 1 s. 222.

ry, które biskup rozdzielił potrzebującym, w pierwszym rzędzie wdowom i sierotom, były składane na ołtarzu jako ofiary, także za pośrednictwem diakona¹⁵⁴. Wiadomo poza tym, że agapy, które były pierwotną formą działalności charytatywnej Kościoła, w swoich początkach były ściśle związane z kultem eucharystycznym. Jest zatem zrozumiałe, że ten funkcjonalny związek między kultem i działalnością charytatywną przetrwał i diakoni, którzy są specjalnie powołani do posługiwania ubogim, znaleźli swoje określone miejsce w zakresie kultu. Szczególnie na zebraniach eucharystycznych diakon spełnia wyraźnie funkcje liturgiczne.

Didascalia daje stosunkowo dokładny opis funkcji diakonów podczas zgromadzeń eucharystycznych. Przed rozpoczęciem liturgii jeden z nich ma zająć miejsce przy wejściu do pomieszczenia, gdzie odbywa się zgromadzenie¹⁵⁵. Obowiązkiem jego jest zwracanie uwagi na osoby wchodzące¹⁵⁶ i pilnowanie, by zajmowały one miejsca dla nich przeznaczone¹⁵⁷. Przestrzeganie ścisłego porządku podczas zgromadzeń jest w *Didascalii* niezwykle mocno podkreślone¹⁵⁸. Każda poszczególna grupa wiernych, zależnie od płci i wieku, ma ściśle określone miejsce. Centralne miejsce zajmuje tron biskupa. Obok niego siedzą presbyterzy zwróceni w kierunku wschodnim. Dopiero za nimi znajduje się miejsce dla laików: mężczyzn a następnie kobiet. Takie usytuowanie jest usprawiedliwione tym, że należy się modlić w kierunku wschodnim zgodnie z Pismem św.: „Oddajcie chwałę Bogu, który wstępuje do niebios w kierunku wschodu”¹⁵⁹. Przestrzeganie zachowania tego porządku należy do diakona.

Obowiązkiem diakona jest również zbadanie tożsamości osób przybywających z zewnątrz, z innej społeczności. Prawdopodobnie chodzi o *litterae commendatitiae* względnie *communicatoriae*, o których *Didascalia* nie wspomina, ale ich nie wyklucza. Ślady takich *litterae* spotykamy już u św. Pawła¹⁶⁰.

¹⁵⁴ Dz. cyt. II, 27, 1—4 s. 106.

¹⁵⁵ Dz. cyt. II, 57, 6 s. 162.

¹⁵⁶ Tamże.

¹⁵⁷ Dz. cyt. II, 57, 9; 58, 1 s. 164 nn.

¹⁵⁸ Dz. cyt. II, 57, 2 s. 158.

¹⁵⁹ Ps 67, 34.

¹⁶⁰ 1 Kor 16, 3; 2 Kor 3, 1.

Wiadomo, że taka praktyka istniała w pierwotnym Kościele ¹⁶¹. Chodziło o sprawdzenie nie tylko np., czy jakaś kobieta jest wdową czy mężatką, lecz także czy dany człowiek jest wierzący i czy należy do Kościoła, a nie przynależy do jakiejś herezji. Dopiero po takim wylegitymowaniu diakon odprowadza gościa na odpowiednie miejsce ¹⁶². Jeśli zaś chodzi o presbytera z innej parafii, nie zajmuje się nim diakon, gdyż przyjęcie go do swego grona należy do presbyterów. Biskupa natomiast podejmuje z wszelkimi możliwymi honorami sam biskup ¹⁶³.

Didascalia przewiduje dwóch diakonów. Dotyczy to prawdopodobnie społeczności liczebnie mniejszych, a więc sytuacji częstszej i normalnej. *Didascalia* określa podział funkcji między nimi podczas sprawowania liturgii ¹⁶⁴. Jeden z nich zajmuje miejsce przy ołtarzu dla usługiwania podczas sprawowania eucharystii ¹⁶⁵. Do niego przypuszczalnie należy funkcja zwrócenia się do zgromadzonych na samym początku liturgii z zapytaniem, czy jest ktoś, kto ma coś przeciwko bliźniemu swemu. Jest to bardzo ważne według autora, ponieważ od uporządkowania stosunków między uczestnikami zależy wartość darów i skuteczność modlitwy. Jeżeli więc znajduje się pośród zgromadzonych wierny, będący z kimkolwiek w niezgodzie, biskup powinien doprowadzić do pojednania między nimi ¹⁶⁶.

Obowiązkiem drugiego diakona jest czuwanie podczas sprawowania liturgii nad zachowaniem porządku w miejscu zgromadzenia. W przypadku gdyby ktoś zajął nie swoje miejsce, winien mu on udzielić nagany, kazać wstać i zająć miejsce dla niego przeznaczone ¹⁶⁷. Wśród laików musi być bowiem zachowany także określony porządek. I tak: młodzież ma stać lub siedzieć (o ile jest siedzące miejsce). Starsi wiekiem mają prawo siedzieć. Dzieci powinny stać grupą względnie przy rodzicach. Dziewczęta mają siedzieć, a jeżeli nie ma miejsca, stać za kobietami. Młode mężatki mające dzieci, mają stać. Staruszki i wdowy powinny zajmować miejsca siedzące. A ponadto każ-

¹⁶¹ *Const. Ap. (F)*, VIII, 47.

¹⁶² *Did. Ap. (F)*, II, 58, 1 s. 166.

¹⁶³ Dz. cyt. II, 58, 2—3 s. 166 nn.

¹⁶⁴ Dz. cyt. II, 57, 6 s. 162.

¹⁶⁵ Tamże.

¹⁶⁶ Dz. cyt. II, 53, 4 s. 152; II, 54, 1 s. 154.

¹⁶⁷ Dz. cyt. II, 57, 7 s. 162.

da z grup ma wyznaczone oddzielne miejsce. Nad zachowaniem tego szczególnego porządku ma czuwać diakon ¹⁶⁸.

Do niego również należy troska o przestrzeganie zasad gościnności i dobrego wychowania wśród wiernych. Na przykład, w razie przybycia kogoś godniejszego ze względu na wiek albo kogoś obcego, wierni winni się nim zająć, ustępując mu nawet miejsca z pobudek miłości lub szacunku. Jeżeli jednak ustąpił miejsca ktoś ze starszych, podczas gdy młodzi siedzą, wówczas winien ingerować diakon, powinien rozejrzeć się wśród młodszych, kazać komuś z nich, aby wstał i polecić usiąść tej osobie, która ustąpiła miejsca. Ta zaś osoba, która na polecenie diakona wstała, ma zająć dla przykładu ostatnie miejsce stojące ¹⁶⁹. W końcu do obowiązków diakona pilnującego porządku należy dbanie o to, by nikt z obecnych nie szeptał, nie drzemał, nie śmiał się, lub nie zajmował niedbałej postawy ¹⁷⁰.

Poza niedzielnymi zgromadzeniami eucharystycznymi diakon asystuje biskupowi przy sprawowaniu innych sakramentów, nawet gdy w poszczególnym wypadku chodzi tylko o funkcje drugorzędne. Przed wszystkim bierze on czynny udział przy udzielaniu przez biskupa sakramentu chrztu. W pewnych jednak okolicznościach na zlecenie biskupa może udzielić chrztu sam diakon ¹⁷¹.

Obrzęd chrztu nie znalazł w *Didascalii* szczegółowego opisu. Tylko przy okazji instrukcji przeznaczonej dla diakonisy zostały uwzględnione niektóre szczegóły. A więc do obowiązków diakonisy należy namaszczenie kobiet wstępujących do wody. W razie nieobecności diakonisy funkcję tę powinna spełniać inna chrześcijanka. Tylko w wypadku braku diakonisy lub innej kobiety namaszczenia kobiet może dokonywać mężczyzna udzielający chrztu. Najpierw więc katechumen otrzymuje od biskupa namaszczenie głowy, zanurza się w wodzie, a następnie jest namaszczany (przez diakona lub diakonisę), udzielający zaś chrztu wzywa imion Trójcy św. (*nomina invocationis Deitatis*). W końcu po chrzcie diakonisa poucza neofitki o zna-

¹⁶⁸ Dz. cyt. II, 57, 8—9 s. 162—166.

¹⁶⁹ Dz. cyt. II, 58, 5 s. 168.

¹⁷⁰ Dz. cyt. II, 57, 10 s. 166.

¹⁷¹ Dz. cyt. III, 12, 3 s. 210.

czeniu chrztu i, być może, wtajemnicza je dokładniej w prawdy wiary i zasady moralne życia chrześcijańskiego¹⁷².

Na temat innych sakramentów w *Didascalii* nie ma wzmianek. Należy jednak przypuszczać, że i przy ich sprawowaniu diakoni byli wykorzystywani, np. przy bierzmowaniu, które jak wiadomo, było udzielane łącznie z chrztem.

W każdym razie, już choćby na podstawie tych nielicznych wzmianek o funkcjach diakona w zakresie kultu można stwierdzić, że ma on dość bliski kontakt z tajemnicami najbardziej świętymi, aczkolwiek nie jest to chyba najbardziej charakterystyczna, czy tym bardziej istotna dziedzina funkcji diakona.

3. Funkcje diakona w zakresie pasterskim

Odwiedzanie przez diakonów wiernych po domach ma na względzie w pierwszym rzędzie cele charytatywne: niesienie pomocy i zaradzanie biedzie we wszelki możliwy sposób. Nie jest jednak wykluczony cel pastoralny tych wizyt. Biskup bowiem, którego diakon jest uszami, ustami, sercem i duszą¹⁷³, ma obowiązek wiedzieć nie tylko o potrzebach materialnych swoich wiernych, ale także o stanie religijnym i moralnym wspólnoty, choćby ze względu na konieczność stosowania kryteriów moralnych przy przyjmowaniu ofiar¹⁷⁴, o czym wyżej była mowa. Trudno przypuścić, żeby biskup osobiście we wszystkich poszczególnych wypadkach badał te sprawy.

Tymczasem diakon jest jak najbardziej predysponowany do spełniania tego zadania i znajduje się w sytuacji wyjątkowo dogodnej dla zapoznania się i informowania biskupa o stanie religijnym społeczności. Podczas swoich wizyt domowych wchodzi on w bezpośredni kontakt z wiernymi w ich codziennym życiu; ma więc okazję zapoznać się ze wszystkimi ludzkimi problemami i trudno przypuścić, żeby nie powiadomił o nich swego biskupa. W pewnych wyjątkowych wypadkach ma on prawo nawet samodzielnie rozwiązać niektóre trudności¹⁷⁵, chyba nie

¹⁷² Tamże.

¹⁷³ Dz. cyt. II, 44, 4 s. 138.

¹⁷⁴ Dz. cyt. IV, 6, 1—5 s. 224 nn.

¹⁷⁵ Dz. cyt. II, 44, 3 s. 138.

tylko natury materialnej. Zasadniczo jednak ma on obowiązek przedkładać je do rozstrzygnięcia biskupowi ¹⁷⁶.

Również sami wierni powinni przedstawiać swoje kłopoty diakonowi, a za jego pośrednictwem biskupowi ¹⁷⁷. W tym wypadku także nie chodzi chyba tylko o sprawy materialne. *Didascalia* dodaje nawet jako uzasadnienie takiego postępowania, że nie można osiągnąć Ojca, jak tylko przez Chrystusa ¹⁷⁸. Przepuszczalnie jednak chodzi tu o względy czysto praktyczne. Ta procedura bowiem skutecznie odciąża biskupa, który nie jest zmuszony zajmować się csobiście każdym drobiazgiem.

Są to wszystko oczywiście tylko hipotezy, ale chyba uzasadnione. Tym bardziej, że spotykamy w *Didascalii* wyraźną wzmiankę o funkcji pasterskiej diakona, gdy autor zwraca się do biskupa i diakona z zaleceniami, by zachowując jednomyślność gorliwie spełniali swój urząd pasterski, ponieważ mają stanowić jedno ciało ¹⁷⁹. Jedną z głównych funkcji pasterskich jest posługiwanie słowa. Otóż diakon wyraźnie jest w *Didascalii* nazwany *internuntius verbi*, a zarazem *propheta* ¹⁸⁰. Spełnia on również najprawdopodobniej funkcje lektora, o ile w danej społeczności nie było tego stopnia hierarchicznego ¹⁸¹. Do lektora zaś należała, być może, także funkcja katechety.

Jest wszakże jedna dziedzina działalności pasterskiej biskupa, w której diakoni, obok prezbiterów, biorą niedwuznaczny udział. Dotyczy ona sądownictwa ¹⁸². Autor *Didascalii* przestrzega przed wszelkiego rodzaju sporami wśród chrześcijan. Jeżeli jednak się zdarzy, że za sprawą „nieprzyjaciela” dojdzie do rozprawy sądowej, chrześcijanin winien za wszelką cenę jej uniknąć, nawet ze szkodą dla siebie. W każdym razie nie należy udawać się przed trybunał pogański. Nie wolno poganina powoływać na świadka przeciw chrześcijaninowi ¹⁸³. Paganie nie powinni zgoda wiedzieć o sporach między chrześcijanami ¹⁸⁴.

¹⁷⁶ Tamże.

¹⁷⁷ Dz. cyt. II, 28, 6 s. 108.

¹⁷⁸ Tamże.

¹⁷⁹ Dz. cyt. II, 44, 2 s. 138.

¹⁸⁰ Dz. cyt. II, 29—30 s. 110 nn.

¹⁸¹ Dz. cyt. II, 28, 5 s. 108.

¹⁸² Dz. cyt. 47, 1 s. 142.

¹⁸³ Dz. cyt. II, 45, 1—2 s. 140.

¹⁸⁴ Dz. cyt. II, 46, 1 tamże.

Kompetentną władzą sądowniczą dla chrześcijan są przełożeni kościelni (*praepositi*)¹⁸⁵, to znaczy biskup w asystencji presbyterów i diakonów¹⁸⁶.

Przebieg przewodu sądowego, jak również zasady i motywy, którymi winni się kierować sędziowie (biskup, presbyterzy, diakoni), są w *Didascalii* wyjątkowo szeroko potraktowane¹⁸⁷. Wszystkie wskazania skierowane są w liczbie mnogiej do całego kolegium sędziowskiego. Jakie jednak konkretne funkcje spełniali przy tej okazji diakoni, nie da się na podstawie *Didascalii* powiedzieć. Bardzo możliwe, że spełniali funkcje notariuszy.

ZAKOŃCZENIE

Dla nas, żyjących w okresie Soboru Watykańskiego II i we wniesionej przezeń atmosferze, jest rzeczą oczywistą, że w dziele odnowy Kościoła ogromną rolę odgrywa „powrót do źródeł”. Studia nad dokumentami z najwcześniejszych okresów chrześcijaństwa pozwalają nam nie tylko poznać życie Kościoła pierwotnego i zrozumieć ducha w nim panującego, ale stanowią jedno z najcenniejszych źródeł inspiracji do uzdrławiania i przetwarzania życia w społeczności chrześcijańskiej.

Temat przedstawionej pracy, wprawdzie dość wąski, dotyczy jednak zagadnienia mającego bardzo istotne znaczenie dla życia Kościoła. Na podstawie jednego tylko, ale jakże bogatego źródła, którym jest *Didascalia apostolorum*, wyraźnie rysuje się struktura społeczności chrześcijańskiej owego okresu. Na tle tej struktury dobrze widoczna jest rola diakona, oraz jej znaczenie w życiu gminy. A więc w hierarchii (która w owym czasie jest przede wszystkim hierarchią służby dla innych, a nie tylko hierarchią godności i urzędów) diakon zajmuje miejsce pierwsze po biskupie, który jest ośrodkiem życia wspólnoty. Będąc całkowicie zależnym od biskupa, jest diakon jego najbliższym współpracownikiem, „prawą ręką”. Na jego barkach spoczywa ciężar działalności charytatywnej, pełni niez-

¹⁸⁵ Dz. cyt. II, 46, 3 tamże.

¹⁸⁶ Dz. cyt. II, 47, 1 s. 142.

¹⁸⁷ Dz. cyt. II, 45—53 s. 138—152.

stapioną rolę w zgromadzeniu liturgicznym, bierze czynny udział w działalności pasterskiej, pomaga przy sprawowaniu sądów, jest gotów do podjęcia każdego zadania wyznaczonego mu przez biskupa. Nic dziwnego, że wymagania moralne stawiane przez społeczność człowiekowi zajmującemu tak szczególne stanowisko są bardzo wysokie — pod tym względem diakon jest równy biskupowi.

Na początku pracy zostały przytoczone dane, świadczące o tendencjach do przywrócenia roli i znaczenia diakonatu w Kościele dzisiejszym. Wydaje się, że realizacja tych tendencji będzie miała ogromne znaczenie dla kształtowania się i rozwoju współczesnego typu społeczności chrześcijańskiej. Inne, rzecz jasna, będą zadania, które diakoni będą musieli spełniać dzisiaj i inne będą sposoby ich realizacji. Studia nad życiem gminy wczesnochrześcijańskiej nie dostarczą tu wzorców ani gotowych rozwiązań, ale powinny nas uwrażliwić na potrzeby i możliwości, których nie umieliśmy dotychczas dostrzec, czy może przyzwyczailiśmy się ich nie dostrzegać.

La place et le rôle de diacre dans la communauté chrétienne d'après la *Didascalie des apôtres*

Résumé

Le point de départ est, pour l'auteur, la constatation d'une subite augmentation d'intérêt, ces vingt dernières années, pour le problème du diaconat. La restauration du diaconat comme fonction permanente dans l'Eglise d'aujourd'hui exige, au préalable, une analyse du rôle que jouait le diaconat aux origines de l'Eglise, afin de pouvoir, ensuite, définir sa place dans la vie des structures ecclésiastiques contemporaines. Dans ce but, l'auteur s'efforce d'analyser le texte de *Didascalie des apôtres* qui contient beaucoup de données concernant les structures d'une communauté chrétienne au III^{ème} siècle.

L'auteur commence cette analyse par la présentation des données contenues dans la *Didascalie* et concernant la structure de la hiérarchie et la place que les diacres y occupaient. Il affirme qu'ils occupaient dans la hiérarchie de cette époque la première place après l'évêque, ils étaient ses collaborateurs les plus proches, ils lui étaient strictement soumis, en tant que supérieur, mais ils étaient son égal du point de vue dignité et des hautes exigences morales qui leur étaient demandées.

Plus loin, l'auteur essaie de reproduire, sur la base de textes étudiés, l'étendue des fonctions, les droits et les devoirs du diacre. Dans la sphère de l'activité de charité le diacre étant formellement le remplaçant ou

le plénipotentiaire de l'évêque, il se trouve être, effectivement, l'organisateur et le principal exécuteur des oeuvres de charité dans la communauté. Le diacre remplit aussi une fonction liturgique strictement définie et éminente pendant les congrès eucharistiques et pendant le baptême. Le diacre prend aussi une grande part à l'activité pastorale, aide dans l'exercice des jugements. Il est enfin la première personne destinée à remplir toutes les tâches extraordinaires ordonnées par l'évêque.

L'auteur termine son travail en soulignant le rôle qu'a une connaissance plus profonde de la structure et de la vie des communautés chrétiennes l'antiquité pour le renouvellement de l'Eglise d'aujourd'hui.

J. S. Bojarski